GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miej. [illegible] 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać ponaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. [illegible] 15 gr. za reklamy na str. 3-ciej, w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 50. Konto czekowe P. K. O. Poznań [illegible]

Piątek Andrzeja
Sobota Agaty
Niedziela 5 po 3 Kr.
Poniedziałek Romualda

Dziś	wschód	słońca	o godz.	7,12	zach	16,26
Jutro	„	„	„	7,10	„	16,28
Dziś	„	księżyca	„	9,16	„	19,12

Nr. 15 | Wąbrzeźno, sobota, 5 lutego 1927 r. | Rok VII

Bezczelna propaganda.

W tych dniach zgłosił się do nas jeden z pp. urzędników podatkowych naszego powiatu, specjalnie aby zakomunikować nam pewien fakt, który pomimo błahostkowych pozorów zewnętrznych **specjalnie dla nas, pomorzan, posiada wielkie znaczenie**, charakteryzuje bowiem myśli i usposobienie tutejszych niemców — inspirowane, jak się należy domyślać — z zewnątrz — czyli z za kordonu.

Otóż do pewnego okolicznego oberżysty — niemca zgłosił się przed paru dniami urzędnik państwowy w sprawach podatkowych, żądając zapłacenia zaległych należytości i grożąc w przeciwnym razie zajęciem towarów i mebli, znajdujących się w oberży. Oczywiście wywiązała się dysputa — którą w rezultacie urzędnik rozstrzygnął kategorycznie żądając zapłaty na co chcąc — nie chcąc — niemiec musiał się zgodzić jednakże **uniesiony zbytnie bezsilną złością — zapomniał na chwilę o zwykłej ostrożności** i z miną przyszłego tryumfatora zakomunikował egzekutorowi, że **zanim rok upłynie — „polskie panowanie djabli wezmą"**, a wówczas oni — **niemcy — postarają się zapłacić polakom za wszystkie obecne „ustępstwa" i „poniżenia."** Otwarte raz upusty krzyżackiej wymowy nie prędko dały się zamknąć — zresztą zaciekawiony urzędnik wcale się o to nie starał, pragnąc możliwie jaknajwięcej informacyj wyciągnąć z zacietrzewionego szwaba. I rzeczywiście warto posłuchać, co za wspaniałe widoki „porządku" i „warunków życia" roztoczył przed swym słuchaczem powolny i skryty zazwyczaj oberżysta! W „proroczem natchnieniu" **widział on już Pomorze pod władzą bata pruskiego... i tryumfującej hakaty!..** Widział **całą Polskę zdeptaną i uzależnioną od germańskiego „widzimi się!..** I widział **więzienia i twierdze, przepełnione polskimi „buntownikami", którzy śmieli przez tyle lat obywać się bez niemieckiego bata!..** Czego on zresztą nie widział!.. Rozanielony tą „cudowną wizją przyszłych dobrych czasów" — wrzeszczał waląc pięścią o ladę, że **„Gott sei Dank" — „kończy się już polskie panowanie"** — a **„prawowita władza niemiecka jeszcze przed upływem roku roztoczy swe „opiekuńcze skrzydła nad Pomorzem.**

Całe to zajście puścilibyśmy napewno mimo uszu, gdyby nie „dziwny" zbieg okoliczności, który błahostkowej napozór kłótni — nadaje bardzo poważne znaczenie. Oto niemal równocześnie z informacjami wspomnianego urzędnika otrzymaliśmy wiadomość, pochodzącą z zupełnie pewnego źródła, a mianowicie, że osadnicy rolni narodowości niemieckiej otrzymali niedawno tajny okólnik ostrzegający ich przed wpłacaniem do kas skarbowych polskich należnych rat za ziemię, gdyż **„w ciągu roku Pomorze zostanie z powrotem przyłączone do Niemiec"** — a wówczas ci, którzy **„niespatrz ie"** wypłacą wspomniane raty władzom polskim — **będą musieli zapłacić je po raz drugi — „prawowitej władzy Pomorza" — t. j. władzy niemieckiej.**

Okólnik kończy się słowami „otuchy", że bliskim jest już dzień, w którym zakończy się „polskie bezprawie" na Pomorzu.

Z zestawienia tych dwóch faktów — nawet najmniej myślący człowiek może wywnioskować, że za plecami naszych władz bezpieczeństwa toczy się w najwyższym stopniu wroga względem nas akcja, dążąca do wzniecenia popłochu wśród słabszych i „strachliwych" jednostek — aby tym sposobem łatwiej przeprowadzić jakąś nieznaną bliżej kombinację polityczną której myślą przewodnią będzie oczywiście powrotne przyłączenie Pomorza do Niemiec.

Niemcy tutejsi w ciągu ostatnich kilku lat stracili ostatek swej pierwotnej nadziei w „powrót taty — Wilhelma." Patrząc codzień na wzrost polskości na Pomorzu — które pomimo tyloletniej wytrwałej germanizacji tak szybko zdołało się otrząsnąć z naleciałości niemieckich — władze pruskie z przerażeniem skonstatowały, że dzielnica Pomorska jest już dla nich stracona. Jednakże pomni na swe zdolności krętackie i ożywieni ostatniemi wypadkami w Genewie — postanowili walczyć do ostatka. Przedewszystkiem chodziło o to, aby zastraszyć nas ewentualnym powrotem władzy niemieckiej i tym sposobem wstrzymać choć częściowo rozrost polszczyzny na Pomorzu i zachować w umysłach ludności jaknajwyraźniejsze widmo bata. Znając dobrze naszą łatwowierność — niemiaszki przypuszczają, że skoro tylko rozejdzie się wieść o powrocie władz zaborczych na Pomorze — a natychmiast większość „wątpliwych" polaków wyznających zasady chorągiewek na dachu — odwróci się od Polski — i przefasonuje swój patrjotyzm polski — na niemiecki.

Oczywiście dokonawszy już tego zadania — wyobrażają sobie Niemcy, że łatwo im przyjdzie wywołać powtórny plebiscyt, przyczem zastraszona ludność odda swe głosy za Germanją...

Tak oto „narzą sobie przy kufelku politycy republikańscy, potomkowie duchowi zaborczej gadziny krzyżackiej. I zaraz potem dodają na pociechę: — „Jak się nie da językiem wywalczyć Pomorza — to wywalczymy je dla siebie bagnetem."

Zaiste „cudowne" marzenia!...

Zapomnieli tylko ci „przyjaciele" nasi odwieczni, że Polska nie jest bezsilnem, słabem dziecięciem, któremu można wydrzeć kawał ziemi bez słowa protestu, Zapomnieli niemiaszki „kochane", że na karabin umiemy odpowiedzieć karabinem — a na bagnet sztyletem lub szablą!

Armja nasza pod zarządem dzielnego wodza może śmiało stawić czoło „vereinistom" niemieckim — a w razie konieczności — nawet zwyciężyć!

I zapomnieli „militär-pacyfiści" — że dzisiejszy układ granic i sił europejskich, zapewnia nam ze wszystkich stron najwydatniejszą pomoc państw, dla których stanowimy najważniejszy szaniec obronny...

Przyzwyczajeni do polskiej grzeczności i do polskich ustępstw sądzą Niemcy, że rząd dzisiejszy nie potrafi skutecznie się oprzeć krętackiej dyplomacji Marksów i Stresemannów — a nie liczą się z tem, że i nasze władze naczelne zrozumiały olbrzymią doniosłość i znaczenie Pomorza dla Polski — i raczej zgodzą się na wszystko niż na odstąpienie bodaj jednego cala ziemi polskiej! Obłąkańcze głosy namawiające rząd do rezygnacji z Korytarza Pomorskiego na rzecz Niemiec — dziś już należą do przeszłości a jedyną tendencją władz naszych jest dzisiaj rozszerzenie tego Korytarza na korzyść Polski!

O tem wszystkiem jednak Niemcy nie myślą łudząc się, że oszukańczą taktyką fałszywych bomb postrachowych uda im się odzyskać to, co utracili bezpowrotnie.

Pamiętajmy, że nie wolno nam nawet na chwilę przypuścić możliwości oddania Pomorza Niemcom gdyż sama myśl o tem jest już zbrodnią wobec Ojczyzny.

Pomorze było jest i pozostanie polskiem, choćby się niemcy skręcali z wściekłości i choćby miotali na nas miljony swoich fałszywych „okólników" i „zapowiedzi". Pamiętajmy, że nie jesteśmy sami — i że za nami stoi cała Polska, gotowa bronić nas do ostatniej kropli krwi... i że nad tą Polską widnieje postać człowieka czynu którego wola jest dzisiaj rozkazem i który poprzysiągł raczej życie swe poświęcić niż oddać wrogom bodaj jedną piędź ziemi Pomorskiej!

J. K.



Wojska angielskie w Chinach.

Na rozkaz rządu angielskiego wyruszyły do Chin uzbrojone od stóp do głowy, a nawet w maski gazowe wojska angielskie z Indji. Rycina przedstawia żołnierzy na dworcu w Portsmouth przed transportem do Chin.

Zasadnicze porozumienie w sprawie twierdz niemieckich

Paryż. „Le Matin" podaje z półurzędowych źródeł informacje o osiągniętym pozytywnym rezultacie rokowań w sprawie twierdz niemieckich.

Osiągnięto podstawowe porozumienie, które sprecyzowano w następujących trzech punktach: 1. Niemcy zobowiązują się nie utożsamiać już na przyszłość utrzymywania fortyfikacyj w dotychczasowym stanie z ich modernizacją, 2. Niemcy zobowiązują się nie tworzyć nowych fortyfikacyj; 3. fortyfikacje obecnie niezakatalogowane, a które odkryte byłyby następnie, ulegną natychmiastowemu zburzeniu.

Nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do tego, które z obecnych fortyfikacyj mają być zburzone. Niemcy zażądali nowych instrukcji z Berlina.

Monarchista wicekanclerzem Niemiec.

Personalne zawiści i rywalizacje w rządowym zespole.

Wielkie zaniepokojenie panuje w kołach republikańskich z powodu przyjęcia do nowego gabinetu na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i wicekanclerza dra Hergta, który jest reakcjonistą, monarchistą i skrajnym nacjonalistą. Spodziewano się, że ministrem spraw wewnętrznych będzie przynajmniej Lindeiner, bardziej umiarkowany.

Za sześć lat Stany Zjednoczone nie będą miały nafty.

Nowy Jork. Memorjał komisji geologicznej przedłożony prezydentowi Coolidge wyraża obawę, że za 6 lat będą wyczerpane wszystkie tereny naftowe w Stanach Zjednoczonych. Należy się wobec tego oglądać za nowymi terenami w Ameryce południowej.

Orędowniczka nasza.



Sytuacja obecna, w jakiej znalazła się nasza Ojczyzna jest do najwyższego stopnia fatalną, tak, że trudno przewidzieć jakiekolwiek rozwiązanie jej. Ze wszystkich stron otoczeni wrogami — musimy dokładać wszelkich sił, aby utrzymać ich w przyzwoitej odległości od siebie. Rysunek powyższy przedstawia właśnie w sposób plastyczny, jak wygląda nasze dzisiejsze położenie polityczne — przyczem wilki, zbierające się dokoła Polski — wyobrażają trzy nasze sąsiednie mocarstwa: Niemcy, Rosję i maleńką Litwę — A u granic Ojczyzny naszej, jak niestrudzona Orędowniczka Polski — stoi z pochodnią w dłoni Jasna Pani — Ucieczka i Obrona nasza ostateczna. I choć ze wszech stron świata zbiegną się wilki na żer, aby nasycić swój zachłanny apetyt — żywem ciałem naszej Ziemi — nie zmoże nas ich wściekłość obłąkańca, gdyż na straży granic naszych stoi i stać będzie Święta Patronka nasza — Królowa Korony Polskiej — Pani i Matka tej ziemi mogił i ofiar!

Młodzież łaknie radości.

Wrogiem prawdziwej radości, wrogiem młodzieży — jest alkohol. Osłabia on jej siły fizyczne, powstrzymuje wzrost powoduje choroby ośrodka nerwowego, budzi wrażliwość zmysłową — — a ciało i dusza w niej mdleje. A przecież słusznie woła wieszcz: „Ach, taką tylko młodzież nazwać piękną, od której nerwy w człowieku nie mięknę" Słowacki.)

Młodzieńcem rozpijającym się, owłada lenistwo gnuśność, stępienie wrażliwości na wszystko co piękne i wzniosłe, co dobre i szlachetne. O takiej młodzieży wyraża się jeden z nowszych poetów:

Raz, gdym śpiewał piosenki płomienne,
Kiedym śpiewał młodzieńcom swe pieśni,
I myślałem, że dusze ich cenne,
Rozbudziłem, odarłem je z pleśni.
Serce w piersiach zadrgało mi żywo,
W tem rzekł jeden: No, chodźmy na piwo.

Smutna to charakterystyka pewnych kół młodzieży stroniących od Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży Polskiej i od Harcerstwa. Młodzież zatapiająca idealizm swój w kufelku piwa, czy w kieliszku wódki, niezdolna będzie do czynów ofiarnych, do wielkich poświęceń.

Łakniesz młodzieży radości i słusznie, bo radość życiowa twoim prawem i przywilejem, ale radość szlachetna i górna, a nie rozkosz pozioma i niska.

„Młodości, ty nad poziomy wylatuj!" A będziesz źródłem prawdziwej szlachetnej radości! Zebrania bezalkoholowe katolickich organizacyj młodzieży, przyjaźń szlachetna sport, gimnastyka, gry ruchowe, zamiłowanie przyrody muzyka, sztuki piękne, dobra książka, wycieczki krajoznawcze, a przedewszystkiem głęboka wiara religijna, oto źródła radości czystej, krzepiącej duszę i ciało.

Dlatego młodzieży, nie naśladuj wszystkiego co widzisz u starszego pokolenia, jeżeli to zdrożne, płaskie i poziome. Nie bądź niewolnikiem barbażzyńskich zwyczajów pijackich i przesądów alkoholowych. „Ze słabością łamać — uczmy się za młodu". Bądźmy silni ciałem i duchem. Pokażmy, że umiemy dla ojczyzny nie tylko umierać — co Polak zawsze potrafi — ale że umiemy także dla niej żyć.

Z obecnego Tygodnia Propagandy Trzeźwości (1-8 lutego) zabierzmy hasło na życie całe, że ideałem Polaka jest człowiek trzeźwy i czysty.

Ks. Szuman.

Wykrycie składu broni w Bytomiu.

Niemcy są dobrze przygotowani.

Berlin. Z Wrocławia donoszą, że w Bytomiu policja skonfiskowała u członków nacjonalistycznych związków wojskowych tajne składy broni i amunicji, a mianowicie kilkanaście tysięcy pocisków do dział i większą ilość karabinów maszynowych.

Cukrownia „Borowiczki" przeszła w obce ręce.

Kupił ją obywatel sowiecki.

Jak się dowiadujemy — cukrownia „Borowiczki" pod Płockiem przeszła ostatnio w obce ręce. Kupił ją niejaki M. Gołodet. obywatel Z. S. S. R., posiadający duże przedsiębiorstwo handlu cukrem w Londynie. Zamierza on podobno nabyć jeszcze jedną cukrownię na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Przywódcy „Wehrwolffa" pod kluczem

Berlin. W tych dniach aresztowała policja polityczna 10 przywódców organizacji militarnej „Wehrwolff." Znaleziono mnóstwo materjału, kompromitującego całą tę organizację.

Policja twierdzi. że znaleziony materjał obciąża tak ciężko „Wehrwolff", że rząd będzie musiał zlikwidować tę organizację, choćby już ze względu na wrażenie zagranicą.

Z życia Stowarz. Kat. Młodzieży Polskiej w Wąbrzeźnie.

W dniu 30 stycznia odbyło się doroczne walne zebranie Stow. Kat. Młodz. Polskiej w obecności zaproszonego Przewielebnego Duchowieństwa miejscowego w osobach ks. ks. proboszcza Zakrysia (protektora) iGener. Sekretarza ks. prof. Zyndy ks. prof. Brejskego, ks. wikarego Gdańca, ks. patrona Mówińskiego. Przybyli również przedstawiciele władz i obywatelstwa miejscowego z p. Burmistrzem Schwarzem na czele.

Zebranie zagaił prezes p. Nowakowski, witając serdecznie przybyłych gości — poczem nastąpiło przyjęcie nowych członków, których zgłosiło się czterech.

Po załatwieniu tej formalności — nastąpiły wybory prezydjum na czele którego stanął p. Burmistrz Schwarz jako marszałek zebrania — i podziękowawszy za wybór w treściwych słowach zwrócił się do obecnych, podkreślając wysoce pożyteczną działalność Stowarzyszenia i nawołując członków tegoż do dalszej wytężonej pracy.

W dalszym ciągu odczytano cały szereg sprawozdań z działalności Zarządu, Kasy i Bibljoteki — przyczem odczytali również swe raporty roczne: Gospodarz, gen. zastępowy, naczelnik oraz kolejno — poszczególni zastępowi:

W związku ze sprawozdaniem kasowem wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos Ks. Żynda proponując, aby w dowód zainteresowania się sprawą — ci członkowie, którzy nie są w stanie płacić składek pełnych — płacili chociaż 12 groszy, aby się nazywało, że cośkolwiek płacą.

Po dyskusji zgromadzenie udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi — przyczem w dowód uznania dla dotychczasowej działalności ks. Żyndy — Stowarzyszeni wręczyli Mu dyplom honorowy, mający być widocznym znakiem głębokiej czci i wdzięczności dla tak oddanego sprawie młodzieży — patrona.

Przy tej okazji zabrał głos ks. — prob. Zakryś — i wyliczywszy raz jeszcze olbrzymie zasługi ks. prof. Żyndy — pochwalił gorąco inicjatorów tego projektu. W odpowiedzi na przemowę ks. proboszcza — ks. profesor Żynda z prawdziwie chrześcijańską pokorą podkreślił, że jedyne dziękczynienie należy się w tym wypadku Stwórcy, Którego łaska zdziałała więcej, niżby to mogły uczynić słabe siły ludzkie. Przemowę swą ks. Profesor zakończył słowami podzięki pod adresem wszystkich członków Stowarzyszenia — zarówno za dotychczasową współpracę, jako też i za ten ostatni dowód uznania, jaki Mu złożono pod postacią dyplomu mianując go równocześnie członkiem honorowym. Po tej przemowie, która wywarła nadzwyczaj silne wrażenie na obecnych — przystąpiono do wyborów nowego zarządu — po uprzedniem zgłoszeniu dymisji zarządu poprzedniego. Wyboru prezesa dokonano przez aklamację. Na wniosek dawnego Zarządu — wybrany został jednogłośnie drh Alfons Szczuka, który wybór przyjął, W dalszym ciągu wybrano na wiceprezesów drh. L. Nowakowskiego i drh. J. Kamińskiego na stanowisko sekretarza: drh. Szlaga, zastępcą jego został drh. Z. Ciemielewski, skarbniekiem drh. Gwizdalski (drh. Wesołowski, którego wybrano początkowo — odmówił przyjęcia wyboru) Bibljotekarzem został drh. Rujner, zastępcą bibljotekarza — drh. Błaszkiewicz, Naczelnikiem drh. Kaczyński (drh. Lupertowicz wyboru nie przyjął.) Zast. naczelnika — (drh. Zakrzewski gospodarzem Laudański. W skład Sądu honorowego weszli drh. Wesołowski i Zakrzewski.

Po odczytaniu i zaakceptowaniu protokułu — zabrał głos ks. patron Mówiński, zwracając się do nowego Zarządu ze słowami gorącej zachęty do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Stowarzyszenia.

Zebranie zakończono pomyślnie — poczem obecni, odśpiewaszy chóralnie pieśń „My chcemy Boga" pożegnali się wzajemnie okrzykiem „Gotów".

Wieczorem tegoż dnia w sali hotelu pod Białym Orłem odbył się przy współudziale Rodziców członków i członkiń Stowarzyszenia żeńskiego wieczorek familijny Stowarzyszenia. Na program złożyły się między innemi występy nowoutworzonej przy organizacji — sekcji ciężkoatletycznej. — Oprócz walk bokserskich i innych popisów — na specjalną uwagę zasługują występy miejscowego króla żelaza — drh. Dudziaka, który pomimo młodego wieku (18 lat) zdołał osiągnąć rezultaty takie same prawie, jak i dorośli atleci: Piątkowscy, Rozkwasy i inni. Między innemi powszechne zdumienie wzbudziło gięcie sztaby żelaznej w zębach, zwijanie bransoletek na ręku — z kutego grubego żelaza — i t. p. popisy młodocianego atlety. Powszechną wesołość wzbudziły występy dwóch najmłodszych bokserów miejscowych, którzy mimo całego komizmu — wywiązali się z zadania doskonale.

Również bardzo dobrze wypadły piramidy, które były niejako zakończeniem części estradowej.

Po popisach — sala została opróżniona z krzeseł — zaś goście, w jednej chwili zabrali się do tańca, który trwał do godz. 12-ej.

Cały wieczorek wywarł bardzo miłe wrażenie na obecnych — to też należy sobie życzyć, aby i w przyszłości Stowarzyszenie nie szczędziło starań na podobne imprezy, które stanowią doskonały środek propagandowy wśród młodzieży robotniczej — jeszcze nie należącej do organizacji.

Oprócz wyż. wym. Wielebnego Duchowieństwa oraz gości — przybył również na wieczorek znany powszechnie ze swej działalności społecznej p. Mieczkowski właśc. dom. Niedźwiedź — którego pomoc tylokrotnie już przyczyniła się do rozwoju Towarzystw Młodzieży Polskiej i który obecnie wykazuje wielkie zainteresowanie się Towarzystwami Młodzieży Rzemieślniczej Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żeby i nasze obywatelstwo wstępowało w ślady pana M. — popierając akcję Stowarzyszenia Polsko-Katol. Młodzieży i nie przestając jedynie na milczącem zezwalaniu swym synom lub pracownikom na pracę w tem Stowarzyszeniu — ale zmuszając poprostu opornych i próżniaków, aby za młodu wprawiali się i przyzwyczajali do akcji społecznej.

Mamy nadzieję, że najbliższa przyszłość odmieni tą dziwną conajmniej obojętność obywatelstwa i przekona nawet najbardziej opornych, jak wielkie znaczenie dla kraju i przyszłości ma cała akcja Katol. Stow. Młodzieży Polskiej.

UNAMEL
słódź twoje życie!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 31 stycznia 1927 r.

— **Walne zebranie Tow. Ludowego.** Zebranie doroczne (walne) Tow. Ludowego odbyło się w niedzielę 30. I. 27. na salce w wikaryjce o godz. 16-tej Zebranie zagaił wiceprezes p. Cander pochwaleniem Boga, poczem zdał sprawozdanie z czynności Tow. w roku ubiegłym, w którem zaznaczył, że w ciągu roku ubiegłego odbyło się 10 zebrań ogólnych, 2 zebrania zarządu, 2 zabawy i gwiazdka dla dzieci. Majątek Kasy Towarzystwa wynosi 690,25 zł. zaś majątek kasy pogrzebowej 2142,95 zł razem 2833,10 zł. Dobre i wzorowe prowadzenie Kasy poświadczyli rewizorzy.

Po sprawozdaniu sekretarza i kasjera stary zarząd zgłosił dymisję zaś kierownictwo zebrania objął na ogólne żądanie pan Burmistrz Schwarz jako marszałek. Pan Burmistrz podziękowawszy za wybór w serdecznych słowach przedstawił dodatnią działalność towarzystwa ubolewając, że nie wszyscy interesują się tą sprawą tak jak powinni. Po tej przemowie przystąpiono do wyboru zarządu przyczem prezesem został ponownie redaktor p. Szczuka, który wybór przyjął i w dłuższem przemówieniu przedłożył plan pracy na przyszłość. Zastępcą prezesa obrano p. K. Candra, sekret. p. Czeczkę, zast. p. Kerlinównę kasjerem p. J. Grabowskiego, ławnikami: pp. Rejnowskiego Romanowskiego i panie Drążkowską i Piorkowską chorążymi pp. Bukowskiego i Kerlina. Po wyborach omówiono sprawę zabawy zimowej, której z powodu wielkich kosztów postanowiono zaniechać. Zato ks. Żynda obiecał urządzić wykłady z przezroczami za co zebrani złożyli Mu gorące podziękowanie. Poruszono także sprawy chorągwi kościelnej i wypłat pogrzebowego, jednakże decyzję odłożono do przyszłego zebrania.

Całe zebranie odbyło się w sposób nie przedstawiający nic do życzenia — t. zn. systematycznie parlamentarnie i zgodnie. Oprócz członków stałych — przybyło również b. wielu gości, pomiędzy którymi zauważono ks. proboszcza Zakrysia ks. prof. Brejskiego, ks. prof. Żyndę pp. Burmistrza Schwarza p. prof. Wawro kupca i właść. fabryki Baranowskiego, p. Kołeckiego i wielu innych.

— Na ubogich miasta Wąbrzeźna złożył p. Jan Nowicki z Czapel 5,00 zł, jako karę za obrazę.

Pieniądze wręczyliśmy p. burmistrzowi.

— Wykład o gazach trujących. Przypominamy że dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali hotelu pod Białym Orłem odbędzie się odczyt p. kap. Karczewskiego z Torunia na temat „Gazy trujące w obecnej i przyszłej dobie."

Mamy nadzieję, że na ten odczyt pospieszą nietylko członkowie Organizacyj Przysposobienia Wojskowego — ale również i wszyscy ci obywatele, którym sprawa obrony Ojczyzny nie jest obojętną.

— Akademja Kasprowiczowska. Jak się dowiadujemy — mająca się odbyć niedługo uroczysta akademja ku czci ś. p. Jana Kasprowicza — zapowiada się poprostu wspaniale. Zarówno inicjatywa, jak i wykonanie programu należy do Kółka literackiego, przy tutejszem gimnazjum państwowem. Prace przygotowawcze przedsięwzięto już od dawna obecnie zaś opracowuje się szczegóły programu, który jak się spodziewamy wykonany będzie równie świetnie — Wstęp na ten wieczorek — akademję będzie bezpłatny — to też mamy nadzieję, że nasze obywatelstwo tłumnie pośpieszy złożyć hołd swój największemu Poecie naszych czasów — i Rodakowi naszemu, którego dziś czci cała Polska.

— Czaple. (Dalsze szczegóły straszliwej tragedji dziecięcej). — W związku z notatką zamieszczoną w poprzednim numerze Głosu — p. t. Tragedja dziecięca — komunikujemy naszym Czytelnikom, że w czasie wypadku matka p. Muzalewska poparzyła sobie tylko nogę, nie zaś ręce, jak to doniesiono nam pierwotnie. Również wiek dzieci podaliśmy mylnie, gdyż chłopiec miał zaledwie 2 lata i 4 miesiące, zaś dziewczynka 3 lata. Do szpitala przywieziono ich już po dwóch godzinach, jednakże poparzenie było tak straszne, że wszelki ratunek okazał się daremny i chłopiec umarł zaraz na drugi dzień — zaś dziewczynka męczyła się z górą 36 godzin i zmarła dopiero 27 stycznia. Cały wypadek nastąpił nie z winy matki — ale z powodu nieostrożności samych dzieci, które nie zdawały sobie sprawy z niebezpieczeństwa, któremu uległy. Pierwotne nasze informacje pozatem są zgodne z rzeczywistością.

Ruch Towarzystw.

— Wąbrzeźno. [Baczność! **Członkowie Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej.** Dziś odbędzie się w hotelu pod Białym Orłem" o godz. 8-mej wiecz. odczyt p. Kapitana Korczewskiego z Torunia **o gazach trujących.** Uprasza sie wszystkich członków o przybycie na ten odczyt.

„GOTÓW". ZARZĄD

— Wąbrzeźno. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 1.30 po poł. odbędzie się zebranie **Stow Młodzieży Żeńskiej** w wikaryjce. O punktualne przybycie wszystkich druhen prosi ZARZĄD.

— Wąbrzeźno. Baczność członkowie Sam. Rzemieślników! W niedzielę 6 bm. o godz. 2 popoł. w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie Tow Samodzielnych Rzemieślników na które przybędzie poproszony Referent tutejszego Urzędu Skarbowego, celem zaznajomienia wszystkich członków z ustawą dotyczącą nalepian a zaszków na rachunki itd. Oprócz powyższego wykładu inne bardzo ważne sprawy. — O liczny udział wszystkich członków jako i gości, którzy zamierzają wstąpić do naszego Towarzystwa prosi ZARZĄD.

— Wąbrzeźno. Baczność! Inwalidzi i wdowy wojenne. Miesięczne zebranie miejscowego koła Związku Inwalidów, odbędzie się w niedzielę 6lutego b. r. w lokalu Sekretarjatu naszego Związku przy ul, Kolejowej 69 Ze względu na ważne sprawy o liczny udział uprasza ZARZĄD

— Wąbrzeźno. Kółko Rolnicze; Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 6 lutego b. r. w lokalu p. Klimka o godz 4 po poł. na które się zaprasza wszystkich członków i gości Zarząd

— Zieleń. Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 6 bm. o zwykłym czasie u p. Sroki. O liczny udział członków prosi ZARZĄD.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że linja wysokiego napięcia o 15.000 woltach mająca dostarczać prąd elektryczny z Lisewa pow. Chełmno do miasta Wąbrzeźna od dnia 7 bm. będzie czynną. Wobec tego ostrzega się publiczność, że wchodzenie na słupy i uszkadzanie przewodów i izolatorów może być powodem utraty życia odnośnej osoby.

Pozatem ścigać się będzie takie wykroczenia sądownie.

(—) Schwarz, burmistrz.

Podając powyższe do wiadomości ogółu wzywam urzędy gminne i przełożonych obszarów dworskich do ogłoszenia treści powyższego w swoich gminach.

Wąbrzeźno, dn. 4 lutego 1927 r.

L. dz. 922 II/27

Starosta.

Przetarg przymusowy

Dnia 8 lutego 1927 roku o godz. 10 p. poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką na podwórzu **przy ul. Hallera 10** w domu Vorschuss Verein-

90 but. wina, 60 tabl. czekolady, 30 p. persilu, 150 p. proszku Króla, 200 kaw. mydła, 100 rygłów żółtego mydła, 1 beczkę ogórków, 80 p. herbaty, worek kaszy, 15 butelek soku 70 but. Sidolu.

Główczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Od dnia 29 stycznia

Biały Tydzień

Do 5. lutego 1927 r.

urządza firma

„BŁAWAT POLSKI" — ST. MISZCZAK

Rynek nr. 2. **WĄBRZEŹNO** Rynek nr 2.

W ciągu tych siedmiu dni ceny na wszystkie znajdujące się u mnie na składzie towary a w szczególności białe płótno i białe towary **postanowiłem obniżyć w stosunku od 10% do 15% od cen dotychczasowych.** W ten sposób firma moja znana dotychczas **z wyjątkowo niskich cen** stanie się w ciągu tego tygodnia **bezsprzecznie najtańszym składem nietylko w Wąbrzeźnie ale i na całem Pomorzu.** — Dla przykładu podajemy spis niektórych tow. wraz z cenami

Białe płótno	od 0,85 gr	Firany	od 0,48 gr	Barchan szary	od 1,25 gr	Barchan gruby (Boya)	od 2,85 gr
Surówka pojed.	„ 0,75 „	Pościelowe płótno	„ 0,95 „	Barchan biały	„ 1,50 „		
Surówka podwójna (na prześcieradła)	„ 1,95 „	Inlet na wsypy	„ 1,35 „	Damas obrusowy (podwójnie szeroki)	„ 3,85 „	Ręczniki damastowe	„ 1,10 „
Barchan koszulowy (w prążki)	„ 0,95 „	Oxford w prążki (na koszule)	„ 0,85 „	Popeliny wełn.	„ 3,65 „	Obrusy gotowe	„ 5,50 „
		Ręczniki	„ 0,75 „	Szewioty półwełn. (1,10 szerokości)	„ 2,85 „	Zefiry na koszule	„ 1,50 „

Nie chcąc bezpodstawnie zachwalać swej firmy upraszam o zbadanie cen oraz o zwiedzenie mego składu bez przymusu kupna. — Kto zechce — niech sobie następnie porówna ceny materjałów u mnie — z cenami na te same materjały, żądanemi gdzieindziej. — Specjalność firmy: MATERJAŁY UBRANIOWE NA KOSTJUMY I NA SUKNIE.

Z poważaniem

St. Miszczak, Rynek 2 — Wąbrzeźno.

Dziennie

flaki i nogi

wieprzowe

Hotel pod „Białym Orłem" Wąbrzeźno.

Fr. Szymański

Rynek

STAJNIA

dla dwóch koni do wynajęcia. Zgłoszenia do eksp. Głosu Wąbrzeskiego

Poszukuję kupna

MAJĄTKU

od 4-20 mórg w Wąbrzeźnie lub okolicy od zaraz, pośrednictwo wykluczone. zgł. w adm. „Gł. Wąbrz."

Rzeźnictwa

dzierżawy lub kupna poszukuje.

LEWICKI, Bydgoszcz

Sienkiewicza 57.

W niedzielę 6 lutego odbędzie się

zabawa taneczna

Przybylski

Kółko Rolnicze w Lipnicy

urządza w dniu **13. lutego br.,** w **sali p. Klimka**

PRZEDSTAWIENIE

na którem będzie odegrana sztuka:

„Polityka i Miłość"

w 4 aktach przez Rączkowskiego na Pomorzu grana tylko w Miejskim Teatrze w Toruniu z wielkim powodzeniem.

Po przedstawieniu:

ZABAWA TANECZNA

z atrakcjami na którą najuprzejmiej zaprasza **KOMITET.**

Początek o godz. 6-tej min 30. — Orkiestra wojskowa — Czysty dochód na zapłacenie sztandaru

Z Posterunku Pol. Państw. w Książkach zginął

PIES

(wilk) $1\frac{1}{2}$ roczny wabi się „Rolf" w razie ujęcia zgłosić do Post. Pol. Państw. w Książkach.

SŁOMĘ

2.000 ctr. żyt nią lub jarą sprzeda majętność **Niedźwiedź** p. Wąbrzeźno

Przybłąkał się

PIES

(wilczyca) z łańcuchem. Właściciel może go odebrać za zwrotem kosztów. Wiad. w adm. „Głosu Wąbrzeskiego"

Przetarg przymusowy.

Dnia 8 lutego 1927 r. o godz. 12-ej w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką przy kościele ewangelickiem

2 nowe młockarki, 2 młockarki używ., 1 nowa sieczkarka.

Licytacja jest nieodwołalna.

Główczewski, komornik sądowy, Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy,

W wtorek **dnia 8 lutego** 1927 roku o godz. 10-tej przed południem sprzedawane będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego,

2 fotele koszykowe,

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY. przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

KONIAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD-POMORZE, ZAŁ. 1846.

Szanownej Publiczności m. Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż **w sobotę, dnia 5 lutego 1927 r. otwieram**

skład wyrobów mięsnych

który mieścić się będzie w **Wąbrzeźnie, Rynek 10** w domu p. Lontkowskiego. Staraniem mojem będzie rzetelnym towarem i skorą obsługą zdobyć sobie zaufanie i przychylność Szan. Obywatelstwa, dlatego też specjalną uwagę będę zwracał na gatunek wszelkiego mięsiwa i jakość wyrobów mięsnych, które nie w cenie ale pod względem smaku i zdrowotności będą bezkonkurencyjne.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

Antoni Leski, Wąbrzeźno

Codziennie świeże mięsa! — Codziennie świeże wyroby!

Potrzebny od 1. 4. 1927. roku.

DOJARZ

z dwoma zaciężnikami

majętność **NAWRA**
pow. Toruński.

Pani musi prać

bieliznę sposobem nowoczesnym! Czy zna Pani nowoczesny środek do prania, który z łatwością, bez silnego tarcia rozpuszcza brudy, jest dla bielizny nieszkodliwy i tani w użyciu? Niech Szan. Pani zapozna się z nim! Jest to preparat mydlany „SAPON" ze znakiem ochronnym koszulka środek pod gwarancją nieszkodliwy i od 20 lat chlubnie znany, a teraz jeszcze znacznie ulepszony. Kto raz spróbuje już go nie porzuci. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka".

Chemiczna Fabryka „ERGASTA"
C. Nagórski, Starogard Pomorze.

Wirówki (Centryfugi)



„Milena" **„Milena"**

Pierwszorzędnej jakości, trwałe i uzyskujące najwyższy procent śmietanki. Lekki chód — Łatwe do czyszczenia

Za gotówkę i na spłaty

Stare wirówki kupuje po cenach wartościowych
Mechaniczne warsztaty reparacyjne dla maszyn mleczarskich. Na składzie bogaty wybór wszelkich — maszyn używanych gwarantowanej dobroci —

Karol Schlader

Wąbrzeźno - naprzeciw dworca miejskiego

Mojej Szan. Klienteli Wąbrzeźna i okolicy uprzejmie donoszę, iż z dniem 1. lutego br.

przeniosę mój

zakład szklarski,

skład towarów dewocjonalnych i oprawę obrazów,

do domu własnego przy ulicy - - - Poniatowskiego nr. 7 - - -

dokąd wszelkie zamówienia kierować proszę.

Równocześnie polecam:

szkło wszelkiego rodzaju, lustra i obrazy w wielkim wyborze
oraz
wszelkie artykuły dewocjonalne.

O łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa proszę, kreślę się

z poważaniem

Marcin Orzechowski
mistrz szklarski.

Przyjmujemy zamówienia na:

Superfosfat
Tomasynę
Sól potasową
Kainit
Saletrę chilijską
Saletrę amonową
Wapno nawozowe

Udzielamy długoterminowego nisko oprocentowanego kredytu.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

Oddział w Wąbrzeźnie
Telefon 173.

Państwowe Nadleśnictwo

Mszano

urządza dnia 12-go lutego br., o godz. 9½ rano w oberży p. Jastrzębskiego w Grabówcu

licytację na drzewno

użytkowe i opałowe

dla potrzeb miejscowej ludności.

Państwowy Nadleśniczy.

Górnośląski węgiel

kamienny I i II jakości, brykiety, węgiel kowalski, górnośląski koks hutniczy i drzewo opałowe

polecają

J. & E. Eisenack

Ważne dla gospodarzy!

prosimy zważać

Panom gospodarzom w Niedźwiedziu i okolicy polecam niniejszem do zamiany za zboże

Ia mąkę żytnią i pszenną

przy minimalnem odciągnięciu

15 funtów od 1 centnara zboża

Za śrutowanie odciągam **tylko 6 funtów** od centnara.

Panowie Gospodarze zechcą się o tem przekonać i mam nadzieję, że po kilku próbach będę miał zaszczyt zaliczyć wszystkich tych do grona mojej stałej Klijenteli.

MŁYN MOTOROWY w Niedźwiedziu.
Solidna i rzetelna obsługa!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo, że w dniach ostatnich dla większej wygody Szan. Klienteli

przeniosłem

moją fabrykę mebli z pod głównego dworca na ul. Grudziądzką nr. 2

Jak zawsze tak i nadal jedynem mojem staraniem będzie zadowolić wymagania Szanownych Klientów wykonywując wszelkie powierzone mi prace w sposób szybki, elegancki, efektowny i z gwarancją trwałości.

Podejmuję się wszelkich prac budowlanych, oraz wszelkich innych w zakresie stolarstwa.

Wyrób mebli według wzorów własnych i nadesłanych.

Upraszam Szan. Klientelę o łaskawe popieranie mej firmy w dalszym ciągu.

Z poważaniem

Władysław Kamiński
Fabryka mebli i części budowlanych
WĄBRZEŹNO ul. Grudziądzka nr. 2.

RADJO! **RADJO!**

ODBIORNIKI 2, 3, 4 i 5 lampkowe solidnie zestawione, z czystą i głośną audycją.

Głośniki, słuchawki lampki i wszystkie części do budowy i skompletów. aparatów z pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych, po cenach fabrycznych, poleca

R. Wojtecki, Wąbrzeźno
Rynek 8.

RADJO! **RADJO!**

Licytacja drewna Wronie

W czwartek dnia 10. II. 1927 o godz. 10 przedpoł. sprzedawać się będzie publicznie w restauracji p. Deubla w Król. Nowejwsi, najwięcej dającemu za gotówkę z przetrzebienia **dębowe, bukowe, brzozowe i przeważnie sosnowe, dłużyce, użytkowe, świerkowe drągi, drągi na dyszle, dębowe wałki użytkowe, pale ogrodzeniowe, szczapy gałęzie i chróst.**

Sprzedaż drzewa nie odbędzie się przed godz. 2 popoł.

ZARZĄD LEŚNY

Kupujemy za gotówkę po cenach dziennych:

Koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, tymotkę, seradelę, wykę, peluszkę, łubiny, groch i wszelkie **nasiona.**

- Żyto, pszenicę, jęczmień, owies -

Prosimy o opróbkowane oferty.

Pomorskie Stowarzyszenie Roln.-Handlowe
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

Oddział w Wąbrzeźnie
Telefon 173.